

## **Konferencja: Filozofia przyrody ks. prof. Kazimierza Kłósaka. W dwudziestą rocznicę Jego śmierci**

Ks. prof. Kazimierz Kłósak jest postacią, która odegrała ważną rolę w filozofii przyrody w Polsce – to teza oczywista dla każdego, kto zetknął się z historią tej gałęzi filozofii. Dla obszernego grona współczesnych polskich filozofów, zwłaszcza tych wywodzących się z Krakowa i Lublina, jest to postać dobrze znana – przez długie lata był on bowiem wychowawcą kolejnych zastępów filozofów. Natomiast dla młodszego pokolenia postać ta jest prawie zupełnie nieznana – może poza kilkoma anegdotycznymi (choć pełnymi szacunku) historiami, które można usłyszeć podczas wykładów i ostrymi (choć nielicznymi) krytykami jego metody<sup>1</sup>. Rodzi się więc pytanie, czy filozofia przyrody ks. Kłósaka zawiera jakieś istotne problemy i rozwiązania ważne dla współczesnego myśliciela. Czy może przez dwadzieścia lat, jakie minęły od śmierci tego filozofa, jego myśl zdezaktualizowała się zupełnie?

Próba poszukiwania odpowiedzi na postawione powyżej pytania była zorganizowana w dniu 28 listopada 2002 r. konferencja poświęcona myśli ks. Kazimierza Kłósaka. Organizatorem konferencji był Wydział Filozoficzny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, który w swoich salach przyjął licznie zgromadzone audytorium. Opisywana konferencja była kontynuacją analogicznej,

---

<sup>1</sup>Por. np. krytyka kłósakowskiego sposobu uprawiania filozofii przyrody [w:] M. Heller, *Nauka i wyobraźnia*, ZNAK, Kraków 1995, s. 150.

która odbyła się wcześniej w Lublinie, stąd bardzo liczny udział gości z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>2</sup>.

Otwarcia dokonał ks. prof. Władysław Zuziak, Dziekan Wydziału Filozoficznego PAT. W pierwszej części zaplanowane zostały cztery referaty. Pierwszy, pt. „Ks. Kazimierz Kłósak – myśliciel na rozdrożu” wygłoszony został przez ks. prof. Michała Hellera (PAT) – była to próba nakreślenia szerokiego tła historycznego i przedstawienia jak najpełniejszego obrazu omawianej postaci. Następnie ks. prof. Władysław Zuziak (PAT) wygłosił odczyt na temat „Substancjalność i duchowość duszy ludzkiej w ujęciu ks. K. Kłósaka”. Z kolei ks. prof. Zygmunt Hajduk (KUL) przedstawił referat pt. „Z teorii związków interteoretycznych”. Była to próba nowego spojrzenia na zagadnienia analizy metodologicznej, które jak wiemy bliskie były ks. Kłósakowi. Na zakończenie tej części konferencji ks. dr hab. Stanisław Wszolek (PAT) zaprezentował interesujący referat pt. „Teodycea i metoda. Spór ks. K. Kłósaka z neotomistami”.

W przerwie między prelekcjami, w znajdującej się *vis-a-vis* budynku PAT bazylice OO. Franciszkanów odprawiona została msza św. w intencji śp. ks. Profesora. Na drugą część konferencji organizatorzy zaplanowali dwa referaty oraz dyskusję. Pierwszy z nich pt. „Zagadnienie przejścia od «empirycznej fenomenologii przyrody» do filozofii przyrody” wygłosiła p. prof. Anna Lemańska (UKSW); drugi, pt. „Problem ewolucji duszy w pracach ks. K. Kłósaka” przedstawił ks. dr Włodzimierz Skoczny (PAT). Dyskusję zamykającą obrady poprowadził ks. prof. Michał Heller.

Cała konferencja toczyła się pod znakiem dwóch problemów: prezentacji wybranych zagadnień myśli ks. Profesora oraz próby poszukiwania tego, co jest nadal aktualne w jego myśli. Sądzę, że większość referatów dotknęła obu kwestii.

---

<sup>2</sup>Podobną Konferencję zorganizował również Uniwersytet im. Kardynała S. Wyszyńskiego. W najbliższym czasie ukaże się książka zawierająca teksty referatów, wygłoszonych w ramach tychże Konferencji.

Referat ks. prof. M. Hellera dotyczył pierwszego z wymienionych problemów. Prelegent już na wstępie zastrzegł, że obecnie trudno jest przedstawić jednoznaczną ocenę działalności ks. Klósaka z racji tego, że brak opracowania szerszego kontekstu katolickiej filozofii przyrody w Polsce. Heller przedstawił drogę filozoficzną ks. Klósaka, wiedzącą poprzez studia filozoficzne na Angelicum (1935–1936) oraz w Louvain (1936–1939). Naświetlone zostały też przyczyny braku związków ks. Klósaka z rodzimą filozofią przyrody. Historia tego człowieka związana jest mocno z wydarzeniami historycznymi dokonującymi się wówczas w Polsce. Paradoksalnie, to dopiero wybuch wojny pozwolił Klósakowi zapoznać się z dorobkiem szkoły krakowskiej, zaś po zakończeniu wojny żywe stało się zagadnienie krytyki materializmu dialektycznego.

Heller podkreślił zasługi ks. Klósaka zarówno na polu obrony nauk szczegółowych przed propagandą marksistowską, jak i nowoczesność (jak na tamte czasy) podejmowanych problemów. Krakowski filozof kroczył własną drogą, podejmując polemiki zarówno z marksizmem, będącym oficjalną filozofią państwową, jak i neotomizmem, dominującym w środowiskach katolickich. Na tym tle zwłaszcza „ewolucyjne” tematy podejmowane przez ks. Klósaka okazały się być bardzo nowoczesne. Jeżeli chodzi o sprawy metodologii (to drugi z ważnych wątków Jego myśli), to skłaniał się on ku rozwiązaniom Maritaina. Dużą zasługą ks. Klósaka, podkreśloną przez prelegenta, była obrona autonomiczności filozofii przyrody (polemika z o. Krapcem). Heller na zakończenie dokonał krytycznego podsumowania – zauważył, że błędem ks. Profesora były czysto normatywne analizy dziedzin naukowych, które prowadziły do zablokowania w ich rozwoju<sup>3</sup>, zamiast analiz *ex post* dziedziny, która już się rozwinęła. Jako trwałą pozostałość działalności Klósaka Heller wymienił rozwiniętą świadomość metodologiczną, lecz przyznał otwarcie, że proponowane dziś rozwiązania są odmienne od postulowanych przez krakowskiego myśliciela.

---

<sup>3</sup>Tak stało się właśnie z samą filozofią przyrody. Porównaj cytowaną powyżej krytykę M. Hellera.

Zagadnienia metodologii były bardzo żywe w myśli ks. Kłósaka. Można się było o tym przekonać również i dzięki temu, że referaty ks. Z. Hajduka, ks. St. Wszółka i p. A. Lemańskiej dotyczyły (choć w różnych aspektach) problemów metodologii. O ile ks. prof. Hajduk próbował prowadzić własną refleksję nad tematami podjętymi kiedyś przez ks. Kłósaka, o tyle dwa pozostałe wystąpienia stanowiły analizę poglądów krakowskiego filozofa. Anna Lemańska zastanawiała się, jak możliwe jest, przy przyjęciu postulatu odrębności metodologicznej, przejście od danych nauki do filozofii. Interesujące było wystąpienie ks. Wszółka, który na początku postawił trzy ważne pytania o miejsce i istotę metodologii:

1. Co może metodologia?
2. Na ile rozstrzygnięcia metodologiczne muszą być silne, aby mogły coś rozstrzygać?
3. Czy metodologia jest tylko pochodną nauki?

Pytania te nabrały dodatkowego znaczenia w świetle krytyki, jakiej wcześniej poddał Heller podejście Kłósaka do metodologii. Prelegent zamiast udzielać bezpośredniej odpowiedzi, zaprosił słuchaczy do wspólnego prześledzenia sporu ks. Kłósaka z neotomistami. Trzeba podkreślić, że analiza rozumienia przez adwersarzy pojęcia implikacji w argumentie teodycealnym wykazała nowoczesność podejścia ks. Kłósaka.

Jako ostatni wygłoszony został referat, który dotyczył najbardziej oryginalnego zagadnienia w doktrynie krakowskiego filozofa – problemu ewolucji duszy. Ks. Skoczny, uczeń ks. Kłósaka, wspominał, iż jego nauczyciel uważał zawsze teorię ewolucji za „tematykę złożoną i trudną” (co oznaczało praktycznie, że jest ona „naprawdę złożona i naprawdę trudna”), a problem duszy za jeden z dwóch najistotniejszych tematów jego pracy. Prelegent przedstawił charakterystykę rozwiązania problemu podjętego przez krakowskiego filozofa. Zdaniem Kłósaka najpierw należy wyróżnić dwie płaszczyzny: empiriologiczną i filozoficzną. Umożliwia to poszukiwanie odpowiedzi, które uwarunkowane będą silnie wyborem płaszczyzny – o ile na pierwszej możemy dla wyjaśnienia najwyższych form

w świecie ożywionym stosować zasadę ewolucji, to na drugiej wyjaśnienie ewolucyjne jest niemożliwe. Ciąg rozważań doprowadza Klósaka do konkluzji, że dusza ludzka pochodzi z bezpośredniego aktu stwórczego Boga. Jest to rozstrzygnięcie typowe dla tego myśliciela: z jednej strony stara się on zachować zgodność z nowoczesnym, naukowym obrazem świata, a z drugiej strony zapewnia zgodność z nauką Kościoła.

Na zakończenie ks. Skoczny dokonał krytycznego podsumowania stwierdzając, że dziś, z perspektywy czasu, brak korespondencji pomiędzy odpowiedziami udzielonymi na każdej z płaszczyzn budzi zdziwienie. Podkreślone zostało, że ze względu na istniejące wówczas warunki, baza empiryczna dostępna ks. Klósakowi wydaje się dzisiaj bardzo anachroniczna. Każe to więc w nowym, innym świetle, spojrzeć na większość stawianych przez niego problemów. Prelegent zauważył również, że obowiązująca nauka Kościoła i jej interpretacje nie dopuszczają w dziedzinie pochodzenia duszy ludzkiej żadnej swobody dla uczonego katolickiego. Ponadto brakuje teologów katolickich, którzy zinterpretowaliby ten problem w nieco innym świetle umożliwiającym naukowcom podjęcie badań.

Dyskusja, która stanowiła ostatni punkt konferencji, miała toczyć się wokół postawionego już na samym początku pytania, jak kontynuować myśl Klósaka. Trzeba przyznać, że brakło tu jednoznacznych, pozytywnych propozycji. Głównym tematem dyskusji stało się oczywiście miejsce metodologii. Bardzo interesująca była wypowiedź ks. dr. Z. Liany, który podkreślił, że metodologia jest nie tyle ważna dla przeprowadzenia rozumowania, co do oceny jego wartości. Ma ona zatem znaczenie *ex post*. Metodologia, według niego, pokazuje *granice* i *wartość* naszego poznania.

W czasie dyskusji padły również pytania w kierunku licznych reprezentantów środowiska lubelskiego, związane z przygotowywanym przez nich podręcznikiem filozofii przyrody. Pretekstem do tego było przybliżenie przez ks. prof. M. Hellera historii przygotowań przez ks. Klósaka analogicznego podręcznika. Okazało się, że

głębokie analizy metodologiczne i liczne polemiki, w które uwikłał się już na samym początku krakowski filozof, uniemożliwiły mu dokończenie podjętego zadania. Padały więc liczne pytania o kształt powstającego na KUL-u opracowania. Z odpowiedzi wynikło, że projekt taki ze względu na rozległość tematyki przekracza dziś możliwości pojedynczej osoby oraz to, że w związku z opisaną historią przyjęto odmienną strategię przygotowania materiału. Na pytanie, jaki jest więc obecnie kształt filozofii przyrody na KUL, padła odpowiedź, że będzie to wiadome dopiero, gdy powstanie odpowiednia część podręcznika.

Podsumowując tę konferencję muszę stwierdzić, że brakło spodziewanych w takich sytuacjach laudacji, a ich miejsce zajęła ostra i wielokierunkowa krytyka. Jest to prawdopodobnie znak, że niestety myśl ks. Klósaka mocno się już zdezaktualizowała. Mimo to warto było zorganizować tę konferencję – ważne są bowiem nie tylko same pozytywne rozwiązania, ale dla dobrego filozofa istotna jest również znajomość tradycji, z której wyrósł. Wiele można się też nauczyć na cudzych błędach. Wydaje się, że przypomnienie gorzkiej lekcji związanej z kłopotami z metodologią oraz ukazanie zagrożeń płynących z wikłania się w podobne jałowe dyskusje może ustrzec wielu młodych filozofów przed podobnymi problemami. Dokonanie tego jest już samo w sobie dużym osiągnięciem.

*Paweł Polak*